

CENA 50 GR
WYD. AB

„Prywatny satelita” — Telstar na orbicie

Udana próba transmisji telewizyjnej AMERYKA — EUROPA!

19-minutowy program najlepiej odebrano we Francji

NOWY JORK. PAP. JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY STANY ZJEDNOCZONE WYSŁAŁY W PRZESTRZEN PIERWSZEJ SATELITY TELEWIZYJNEGO — TELSTAR, KTÓRY MA BYĆ ZWIĄZANYM ERY TELEWIZJI TRANS-OCEANICZNEJ.

M/s „Toubukal” — egzotyczny gość z Casablanki w Szczecinie!

PRZY Nabrzeżu Górnolaskim portu szczecińskiego gościł egzotyczny gość — statek morskich m/s „Toubukal” z ładunkiem ponad 11 tys. ton towarów dla Polski. Jest to piękny motorowiec eksploatowany w trampingu i przewożący towary masowe. Zbudowany został w Holandii i przez port morski służył dopiero 18 miesięcy temu. Portem macierzystym pierwszego morską statku, jaki zawiązał do naszego portu jest — Casablanka.

Załoga m/s „Toubukal” składa się z 45 osób głów nie barokanek. Siatki po wyładunku przywiezionych towarów maso wych wypłynęły w rejs do portów Związku Radzieckiego, gdzie przejmie ładunek dla Kubę. (dm)

Katastrofa „Strzały Południa”

RZYM PAP. Katastrofy kolejowe stają się we Włoszech prawdziwym postrachem po drożynach. Nie ma miejsca, by nie wykoleiły się, nie zderzyły, lub wyskończyły z szyn jakis pociąg. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano trzy poważne wypadki. Szczególnie pechowa jest linia na południu Włoch, która kursuje pociągami pośpiesznych, tzw. „Strzała Południa”.

Niedawno koło miejscowości Valoni „Strzała Południa” nie zdołała za hamować przed znakami ostrzegawczymi i wpadła na odcinek toru będący w remoncie. Elektryczny 4 wagon wykoleiły się. Kilka osób odniosło rany.

Dziś 6 stron

TELSTAR, który krąży wokół Ziemi po wysokiej orbicie eliptycznej (perigeum — 950 kilometrów, apogeum — 5 600 kilometrów), mieści w sobie miniaturowe urządzenia przekazywania sygnałów telewizyjnych z Ameryki i wzmacniaczy je przekazujących dalej do Europy lub odwrotnie.

Telstar, ważący 76,5 kilograma, jest pierwszym satelitą, którego budowę i wysłanie finansowała firma prywatna. Firmą tą jest „American Telephone and Telegraph Co”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Dziś w nocy satelita przez 19 minut transmitował obraz telewizyjny i odczytał różne sygnały. Najlepiej odbiór zanotowano we Francji. W czwartek we wczesnych godzinach rannych za pomocą satelity przekazała nam być przez Atlantyk 5-minutowa audycja z Francji.

Trzykrotny zabójca-Michał Walczuk skazany na karę śmierci

WCZORAJ zakończył się w Szczecinie głosny proces Michała Walczuka z Sądowa w powiecie przemyckim. Walczuk, były nauczyciel w Szkole Podstawowej w Sądowej w dniu 7 lipca 1958 roku strzelał z pistoletu zabójczą kulką Marię LALKO i jej 11-miesięczną córkę Jolanę oraz pracownika PGR Serafina MULARCZYKA.

PONADTO Walczuk skierowane do funkcji oskarżony był o usiłowanie zabójstwa na osobach pracowników PGR: SZCZEPKĘ PARY i PECHERZEW. (Dokończenie na str. 2) SKIEGO oraz o strzały.



Powszechne i całkowite rozbrojenie — to gwarancja pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów

EUGENIA COTTON przewodnicząca SDPK otworzyła obrady Światowego Kongresu na rzecz rozbrojenia i pokoju w Moskwie. (Foto — CAF)

Przemówienie N. Chruszczowa na Kongresie Moskiewskim

WCZORAJ na popołudniowym posiedzeniu Światowego Kongresu na rzecz rozbrojenia i pokoju zabrał głos premier CHRUSZCZOW, który przedstawił stanowisko ZSRR wobec kluczowych problemów współczesnego świata.

Podczas wczorajszego obrad przemawiał także m. in. delegat polski prof. S. KULCZYŃSKI. Odczytano również przesłane Kongresowi oświadczenie premiera J. CYRANKIEWICZA.

resie zapewnienia bezpieczeństwa Związek Radziecki zmuszony był wyprodukować w ostatnich latach (dokończenie na str. 2)

„Inwazja” na Kuwejt

LONDYN PAP. Jak informuje „DAILY EXPRESS”, we wrześniu wojna brytyjskie przeprowadzą w Zatoce Perskiej wielkie manewry, podczas których obojędnie się rozprawa inwazja na Kuwejt. Manewry te miały się odbyć przed kilku tygodniami. Jednakże odroczone je, gdyż rząd angielski, obawiając się, aby nie wywołały groźnego wybuchu nastrojów antybrytyjskich we wszystkich krajach arabskich.

Jest o czym myśleć nad bukietem z jarzyn

MŁODE WARZYWA — STARE PROBLEMY

CHŁODNA i deszczowa aura psuje nie tylko urlopy, ale komplikuje handel zielenną. Nie nadejdą się np. truskawki. Czerwcowe chłody opóźniły dojrzewanie, a ostatnie deszcze uniemożliwiają transportowanie ich. Truskawki są wilgotne, tak że w dwie godziny po zerwaniu nadają się tylko na pulpe. Ostatnie zbiory w warszawskim „zagłębiu truskawkowym” prawie w całości trafiły do przetwórcy. Podobnie jest z czereśniami. Nie ma ich za wiele, a te które są, peją od nadmiaru wilgoci i nie różniwią z braku słońca. Zmniejszone dostawy sprawiły, że w całym kraju nieco zwiększyły ceny. W Szczecinie cenę 1 kg truskawek ustalono na 16 zł, czereśni — 14 zł.

JARZYNYM deszcze wprawdzie nie szkodzą, jednak niedostatek słońca opóźnia dojrzewanie. W szczecińskich sklepach dostatecznie dużo jest tylko szaloty, kapusty (5 zł kg) i ziemniaków, które tanieją z dnia na dzień. Za mało jest marchwi i botwinki, zniknęły ogórki, niewiele jest kalafiorów, rabarbaru. Mikroskopijne są też dostawy pomidorów. Sytuację ratują czciewo pomidory bulgarskie. (Dokończenie na str. 5)

Szkoła żebraków

ANKARA. W dzielnicach Stambułu, Scutari, policja wyłuskała ostatnio szkołę żebraków. Kilkadziesiąt osób zostało aresztowanych. „Uczniowie” tej szkoły rekrutowali się spośród młodych ludzi, którzy przybyli z prowincji, gdzie panuje głód i bieda. Wykazyli się wielką odwagą i odwagą, gdyż w drodze do szkoły musieli iść w łóżkach, a nie w korbach. Po to, aby otrzymać łaskę.



ZŁOTOWŁOSA Isabella AUBERT należała do czołowych soprockich festiwalu piosenki, a jej interpretacja „Kuglarzy” znalazła uznanie w oczach jury. Wczoraj nie mieliśmy okazji oklaskować Aubert w Szczecinie — godnie jednak zastępowała ją Paula Desjar dins. O koncercie na kortach czytaj na str. 2.

NACZELNE ZADANIE:

- postęp techniczny
- modernizacja produkcji

PLENUM Komitetu Miejskiego PZPR

WCZORAJ pod przewodnictwem I sekretarza KM A. GRAPSKIEGO odbyło się Plenum Komitetu Miejskiego PZPR, poświęcone postępowi technicznemu w szczecińskich zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach budowlanych. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR Wł. DRAPICH. Referat zasadniczy wygłosił sekretarz KM PZPR Józef PALCZYŃSKI. Nad referatem wywiał się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu uczestników Plenum. (wit)

Od Rzymu do Władystoku

Z „Orbisem” do cioci w Taszkencie

Zagraniczne wojaże szczecińskaków

W ORBISIE przy Al. Wojska Polskiego codziennie, ożywiony ruch. Bilety kolejowe, wypłacie, wyjazdy zagranicę, turystyka... Związane z tym stanowią poważny odcinek w pracy Szczecińskiego Biura Podróżni.

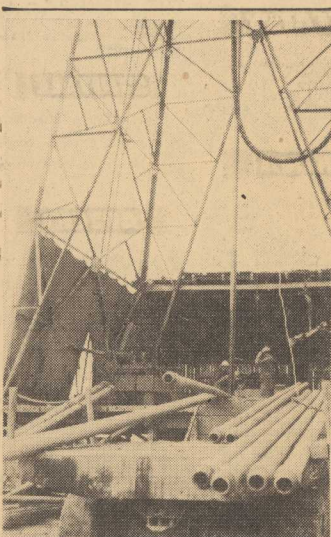
ROZMAWIAMY na ten temat z kierownikiem Oddziału PBP „ORBIS” — Alfonsiem JOPKIEM.

— Zagraniczne wyjazdy turystyczne szczecińskaków — mówi p. A. Jopka — to znacznie w ostatnim okresie wrosło. Szczególnym powodzeniem cieszą się wyjazdy indywidualne, których zeszła mamy najwięcej. Organizujemy też wyjazdy zbiorowe dla zakładów pracy, stowarzyszeń i organizacji. — DOKĄD WIEC MOŻE NAJLEPIEJ WYBRAC INDYWIDUALNIE? (dokończenie na str. 2)

PROCES spiskowców z OAS

PARYŻ PAP. Przed wojskowym trybunałem paryskim rozpoczęła się proces 27 spiskowców z OAS, którzy zamierzali obalić w Republice i zaprowadzić we Francji „nowy porządek” faszystowski.

Wczoraj spotkanie 13. Islandia — Norwegia, zakończone wynikiem 3:1 dla Norwegii, odbyło się w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych i stało się głośniejsze i zatwierdzenie zwycięstwa wygranych może być dopiero dokonane w dniu dzisiejszym.



TEMPO robót przy budowie nowego zagłębia miedziowego w rejonie Lubinia. Legnickiego wzmacnia się z miesiąca na miesiąc. Na rozległym placu budowy pracuje już ponad 2,5 tys. robotników, a do końca roku liczba ich prawie dwukrotnie wzrośnie. Mimo trudnych warunków geologicznych (woda), za-

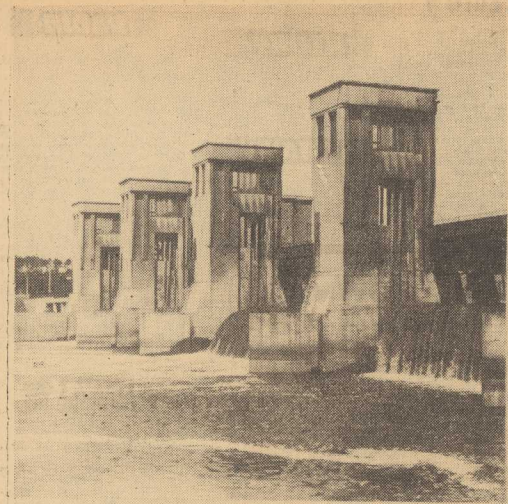
glębiące szyby metodą zamrożeniową notują coraz lepsze rezultaty. Może już w br. zostanie wydobyta pierwsza miedź z szybu Lubin-Wschód.

NA ZDJĘCIU górnym: drążenie otworów mroźniowych szybu wentylacyjnego kopalni „Polkowice”. P. Polkowice T. CAF — fot. Kondracki

SPOTKANIE Z PIĘCIOLATKĄ

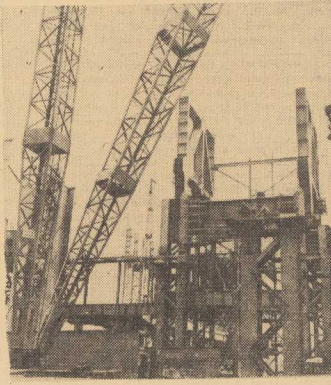
NA Odrze, w Brzegu Dolnym, pod koniec 198 r. została oddana do eksploatacji nowa elektrownia wodna „Waly”.

NA ZDJĘCIU DOLNYM: próg wodny elektrowni. CAF — fot. Wołoszczuk



W BR. przedsiębiorstwo „Mostostal” rozpoczęło w Nowej Hucie budowę nowego wydziału odlewni wlewnic. Zostanie on oddany do eksploatacji w 1983 r. Obecnie trwa montaż konstrukcji stalowych hal produkcyjnych.

NA ZDJĘCIU: fragment budowy wydziału odlewni wlewnic. Prace prowadzone są systemem mechanicznym. CAF — fot. Tymiański



Między aptekarską wagą a hieroglifami



TRZEBNI SPRZYMIERZENCY

NIE o lekarzy tu chodzi, a ludzi noszących wspólne z nimi godło zawodowe — waga. Eksperta. Ich profesja, od wieków ściśle związana z medycyną to — aptekarstwo. Niedługo, ukryta w mrocznych pracowniach, szafująca masą alchemii. Dziś, wielka, coraz nowocześniejsza gałąź przemysłu — główny sprzymierzeniec lekarzy w walce o życie i zdrowie pacjenta.

wania w tasemcowych kolejkach, nie mówiąc o trudności realizacji recepty w okresie epidemii grypy itp. — to najbar dziej przekonujące dowody, że i w tej dziedzinie racjonalizacja jest jak najbardziej wskazana. Zaliczyć do niej należy pomysł utworzenia w Szczecinie punktów sprzedaży wyłącznie gotowych leków.

Przemysł farmaceutyczny przejął wprawdzie główny ciężar produkcji leków, ale jest jeszcze sporo specyfików, szczególnie tych wymagających szybkiej reakcji, które aptekarz przyrządza nadal osobiście w tzw. łożu recepturowej tj. laboratorijnej części apteki.

— Nawet gdy lekarz ordynując określone leki, zaleca dawkę, aptekarz musi ją przeliczyć, a to wymaga wiedzy i doświadczenia. Wzrastająca ilość receptur, coraz większe wymagania stawiane aptekarzom — to nie- dostrzeżenie aptekarzy — oznacza pracującej już ponad 30 lat w zawodzie aptekarskim mgr B. GORNOŃSKA.

A nowych aptek coraz więcej. W 1986 r. było ich w województwie 30. Obecnie, być może jeszcze z kilkoma br., osiągnie się jubileuszową — 50-tą. Z tego w Szczecinie — 16.

Szczeciński Zarząd Aptek nie ustaje w staraniach i poszukiwaniach, by pomimo trudności kadrowych u- sprawnić sprzedaż le- ków. Męczące wycze- kiwanie na lekarza, ze skrótu oznacza — surowicę antyteczową...

— Rekordem niezwykłego wypływu z recepty było dla mnie sienie pewnego lekarza o wydanie specyfiku określonego jako „S” — stwierdza mgr B. GORNOŃSKA.

Odszukano lekarza i uzyskano wyjaśnienie, że skróty oznacza — surowicę antyteczową...

TA niezwykłość wielu recept jest przy stosowa-



nej obecnie formie ich takowania tj. obliczania, mnożenia itp. najgorszą plagą aptekarzy. Zamiast skupić uwagę na właściwej obsłudze klienta, aptekarze muszą jeszcze pełnić funkcję rachmistrza i maszynisty do liczenia.

Tymczasem właśnie w aptekarstwie, na skutek niedoboru kadr, niedostatecznej wiedzy farmaceutycznej, mała praca przy wydawaniu leków nie jest już tak prostą i łatwą, jak kiedyś. Bywa, że dyżur ten mija spokojnie. Zdarza się jednak, że nagle, co-ś, co czyni drażniącego, podczas nuzącego nocnego poszukiwania, ustanowionego po to, by w nagłej potrzebie być do usług chorym, przerywana jest nieopatrnie i lekkością. Nie opatrnie i lekkością. Nie opatrnie i lekkością. Nie opatrnie i lekkością.

A WIEC drogi Kliencie — dwa razy pomyśl, potem dopiero decyduj, czy Twój zakup o północy jest istotnie niezbędny...

Danuta MAŁEK

Wczasy rodzinne

wciąż węzłem gordyjskim

OPTYMISTA powie tak: pamiętajmy, że 15 lat temu można było na wczasy rodzinne pojechać tylko do jednego Pobierowa, gdzie w sumie mogło odpocząć 2500 osób. Dziś mamy do wyboru 25 ośrodków wczasowych. W tych 25 miejscowościach może odpocząć równocześnie 5500 osób, a jeżeli uwzględnimy, że tuż nad morzem w Jarosławcu (wieloletni kuzyniak) na 700 miejsc. Pracownicy kolejowi w 1983 roku stoworzyli dwa nowe ośrodki wczasów rodzinnych w Międzyzdrojach i w Łące. Na boczniach kolejowych wielu miłośników wczasów widzimy szerzej wagonów zamienionych na domki mieszkalne, w których krząta się kolebi, bawia się dziećmi. Górnicy odwołali swoje rodziny. W zeszłym roku zbudowali sobie piękny ośrodek w Lebie — 25 domków 2-rodzinnych, bar-

Kolejarze, górnicy, włóknarze cenią uroki błękitnego nieba

do dobrze wyposażonych. W Uście włóknarze mają luksusowy ośrodek wczasów rodzinnych — 25 pawilonów na 288 miejsc. TO WSZYSTKO powie- działby optymista, który ma to do siebie, że nosi różowe okulary. Ale cóż znać, że w przyszłości przyto- czone przez niego liczby wcale nie są przesadą. Wobec przeszło 10 milionów naszych dzieci, z którymi chcemy współwać spędzić urlopy? Kropka w morzu. Rozszerzyliśmy się dookoła, ile matek nie wyjeżdża na lato, bo nie starczyło dla nich skierowań na wczasy rodzinne, a na prywatne nie stać. Żadne to po- ciecha, że w ciągu roku — tyle nie w lipcu, ani w sierpniu — można z latwot- cią uzyskać wczasy rodzinne. W końcu kto, jak nie rodzice, chcą, aby ich dzieci w czasie najbardziej opal- nych miesięcy uciekały z miasta i spędziły wakacje w zdrowym powietrzu. A stanowiąc za mało ma- my jeszcze ośrodków w- csa- sów rodzinnych,

Głównie interesuje odpo- czynek człowieka pracy. Zakłady pracy też przede wszystkim myślą o swoje- załozach, a wszyscy razem idą ich przysięgać do mu- ru — zastanawia się naj- bardziej zdawałoby się nieo- partym argumentem: rob- my co można, a na wie- cej — brak środków. Zwią- ki zawodowe mają tu wiel- kie pole do działania — zwłaszcza zwiastki bran- ży w tym kierunku na- wet jeszcze palcem w bu- cie nie kiwnęły.

Gdyby to, co nasz opty- mista powiedział o kole- jarzach, górnikach i włó- kniarzach — można było p- wiedzieć również o innych zawodach — na pewno znacznie więcej rodzin mogłoby skorzystać z ur- ków letniego odpoczynku. ce ma ogromne znaczenie z wielu względów osobiste- i społecznej natury.

(St. O.)

W pracowniach naukowców

MOZG LUDZKI — NAJDOŚKONALSZA MASZYNA

SREDNIA waga mózgu męż- czyzny wynosi 1375 gramów, średnia waga mózgu kobiety wynosi o 10 proc. mniej, gdyż średnia waga i wzrost kobiet są mniejsze. Waga mózgu ludzkiego jest większa od wagi mózgu zwierzęcego, z wyjątkiem wieloryba i słonia, ale stosunek wagi mózgu do wagi całego ciała jest u człowieka bezkonkurencyjny i wynosi 1/46, podczas gdy u wieloryba 1/20 tysięcy, u słonia 1/500, u psa 1/250, u małpy 1/100. Jednak nie ma bezpośredniej zależności między wagą mózgu i zdolnościami umysłowymi danego człowieka. Mózgi licznych wielkich ludzi — jak to stwierdzono po ich śmierci, w czasie sekcji — nieraz miały niezbyt dużą wagę. Np. Anatola FRANCEA ważący 1017 gramów.

Mózg ludzki składa się z 14 miliardów komórek nerwowych. Każda komórka kontak- tuje się z około 1000 innymi komórkami. W mózgu człowieka jest 100 miliardów połączeń. W mózgu człowieka jest 100 miliardów połączeń. W mózgu człowieka jest 100 miliardów połączeń.

NA kongresie lekarzy niemieckich w Wiesbaden dr Noeller zaprezentował nowy elektroniczny termometr do mierzenia u cięgi jednej sekundy ciepłoty ciała z dokład- nością do 0,1°C. Termometr ten zaopatrzony jest w wy- mienną końcówkę, którą pa- cjent wkłada sobie na czoło.

Za każdym razem stosuje się świeżą końcówkę, która pod- lega dezynfekcji, po której są ponownie zdane do użyt- ku.

SWIECACA JASKINIA - SANATORIUM

STALAKTYTY i stalagmity znajdujące się w niektórych gro- tach w Rumunii — świeca. Zauważono, że powietrze w tych gro- tach jest zjonizowane, ale przyczyną świe- cenia nie są dotychczas dokład- nie znane. Stwierdzono, że wybu- dowanie elektrowni jaskiniowej może przyczynić się do wy- twórcy energii elektrycznej.

WITAMINA B15 LECZY ZATRUCIA ALKOHOLEM

AMERYKANSCY uczeni wy- odrębili nowy rodzaj witami- ny — witaminę B15. Jest to tak- zwany kwas pangamowy, który znajduje się w ziarnach wielu roślin, w pestkach mor- weli, w piunych drożdżach, w krwii białej, w końskiej wro- trobie.

Witamina B15 stosuje się przy schorzeniach układu krą- żenia, daje ona także dobre wyniki przy leczeniu zatrucia alkoholem lub innymi truciz- nymi.

PRZECIW ZAPACHOM KUCHENNYM TYTONIOWYM

APARAT pod nazwą ozona- tora „OW-1” stosowany jest w ki- u- chach, stołówkach, świetlicach itp. Ma wymiar 10x10x10 cm i produkuje ozon. Zwiększona ilość ozonu w po- wie- trzu likwiduje w pomieszczeniach nieprzyjemny zapach, usuwa lub- tym tytoniowego. Dzięki pracy te- go aparatu powietrze w pomies-zczeniu przynosi świeżość i zdrowie po przeżyciu letniej burzy.

(Wlk)

Zezem na współczesność

Rzecz aż nadto oczywista.
Ze jest piękna polska mowa:
Jedna, pachnąca, soczysta
Melodyjna, kolorowa.
„PIESN O MOWIE NASZEJ” (Boy)

SIEDZIAŁO ich przy sąsiednim stoliku sześcioro. Mimo woli słuchalem głośnej rozmowy.

— Ale fajno było — powiedział blondynek w okularach wyglądający na studenta filologii. — Również starym gąbłot i chodu w piener. Kuczał coś tam, ale mowa do ludu...

— Kuczał przed melomanami? — wtrącił brunecik ostrzyżony na jeza w mocno już statygowanych, ale za to modnych farmerkach i czarnym sweterku.

— Cóżko, on i kucanie, blachę ustawia i tyle — wtrącił trzeci uczestnik biesiady. — Stary mu sam podsunął gąbłot, żeby dziecko miało rozrywkę...

— Mowa, mowa — rozległ się kobiecy głos nadobnej blondyneczki z kokiem. — Najważniejsze, że gąbłota stoi i możemy posłuchać z fasonem do Manekina.

— Zamknij twarz, rozpuk — energicznie zakomenderował blondynek. — Posłuszenie ale bez lalek... Dziś podrywamy nową towar.

O MOWIE PIWEM ZGŁUSZONEJ

— Czy państwu jeszcze coś podać — kelnerka przystanęła przy stoliku.

— Zgłoszmy się — zaproponował elegancku w farmerkach.

— E, z flotą kruch. Lepiej podlećmy gąbłotą na Starówkę.

— Zgłoszmy piwem. Może trafi się jelen — zawyrokowali trzeci uczestnik biesiady.

— O rany... Chłopaki, chodź! Stary gdzie... — krzyknął nagle blondynek wyglądający przez okno.

Towarzystwo poderwało się pospiesznie i jelo przepychać i wyjść. Przed kłaniarnią stał mocno sfatygowany samochód. Młodzi pospiesznie upakowali się do wnętrza i ułóż szarpnąć nierówno, ruszył. Przez ulicę kłusował w kierunku samochodu zaizony je gomość. Twarz miał czerwona, jakby za chwił miała go tknąć apopleksja.

Czekaj smarkacz — pokrzykiwał — po-gadamy w domu. Ja cię nauczę...

O ułanie, nauczę — ale czy nie za późno... I czego? Chyba przede wszystkim o czystego języka.

PS. Dla Czytelników nieświadomych zna-czenia współczesnego języka naszej „kocha-nej” młodzieży krótki przekład znaczenia nie-kórych wyrazów:

Gąbłota — samochód, chodu — jazda, ku-cać — bać się, melomani — milicjanci, czół-ko — wariat, blacha — inaznej lipa, stary — ojciec, laiki — dziewczęta, towar — w tym znaczeniu dziewczęta, partnerki do „ubawu”, zgłoszyć — podchmielić, jelen — osobnik, którego można naciągnąć na pieniądze. (S)

AS WYWIADU traci głos... przy asie śpiewaków

ASEM jest oczywiście Bogdan PAPROC-KI. Gdybym się nie znał na śpiewie, mus-bym napisać mnóst-wo frazesów, banałów i truizmów. Ale się znam. I to mnie kre-puje. W każdym razie możecie wierzyć mi na słowo: Paproc-ki to jeden z najświetniej-szych śpiewaków na świecie. Oddaję mu więc głos, niech mó-wi.

— Najpierw byłem sportowcem. Marzyłem o karierze Cieslików, Chmichów, Chychłow. Traktowałem to serio, nie piliem, nie pali-łem...

— To ci zostało do dziś...

— Bo spróbuj po tym śpiewać. Pewnie może się udać raz, drugi... ale w ogólnie jest taki licznik, który re-jestruje każdego pa-pierosika i każdą kro-ple alkoholu.

Mam nadzieję, że poetów to nie doty-czy...

— Najlepiej do-wód, że żyjesz i to nie-dziw. Ale śpiew wy-maga żelaznej kondy-cji, trenin są mara-tonskie, bo opera to maraton. Chętna to sorint — przepraszam, teraz ja wychodzę.

Po chwili w lubel-skim „Kosmosie” za-dzwonił wspaniały głos „Kubusia Paproc-kiego”.

— A czy wiesz, ile mam tych maratonów za sobą?

— ... 1003! Moja o-statnia premiera była tysiącym występem w roli operowej. Te-raz wyjeżdżam do Budapesztu, potem do Jugosławii. Ale do Ju-gosławii jadę na odpo-czynek. Mam już dwie kobiety umiżone...

— Brawo!

— Nie, nie, żonę i córke.

— Lokomocja? „MOSKWIĆ”. To pierwszy raz. Da Te-Atu Avitu leśkłem samo-łotem, do Ameryki ołwiałem „Batorym”.

— Ale „Moskwić” choć klasy am wlasny. Lu-bie prowadzić sam.

— No to złam ręce i nogi! Jesteś prze-sadny. Boję się „za-peszyć”.

— Dziekuje za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.

— Dziękuję za ży-czenia. W Operze Śla-skiej, w Kórej pra-cowałem 15 lat, nawet tego mi nie powie-dzieli na pożegnanie.



Marie Paulet — Montpelier — „Camargue”.

Alys Hoep-Val de Bievre — „Marzyciel ka”.



W Zamku

WYSTAWA FOTOGRAFIKI FRANCUSKIEJ



JUŻ od tygodnia trwa (do 15 bm.) w Zamku Wystawa Fotografiki Francuskiej, zorganizowana staraniem dyrek-cji WDK oraz Szczecińskiego Towarzystwa Foto-graficznego. Kilka-dziesiąt fotografów pre-żentuje dość wyrówna-ny artystyczny poziom trze przy ich wysokich walorach technicznych.

Tematyka bardzo róż-norodna, od scenek bywa-nych, tradycyjnych, swym nowatorstwem wyróżnia-ją się takie jak: „Reflex-ty” (Berlin Heral-Kont-peller) o kapitalnej ma-terii, „Rym” (Max Mar-tin-Glomar) — „Za-łaz-ty” (Dr Chappard) dla swej interesującej kompozycji. Szkoda, że dooty pomył-ki fotografu ze śmiejącą się figurką starca nad zachowanym z przewro-tem pomyślnie, gnie w siaboki techniczne zdje-cia.

PO oglądnięciu wysta-wy francuskiej fotogra-fików z zadowoleniem stwierdzamy, że naszej rodzimej czołówki twó-rców artystycznej foto-grafii nie mamy się co wstydić. Są świetni.

Manuel Mineés — Montpelier.

— „Nichou nr 4”.



tekstu. Artysty grają bez przekonania, za wyjąt-kiem chyba samego SO-BOLEWSKIEGO, który stworzył autentyczną, ży-wą postać drażliwego hochsztaplera. Obok tej — jedyniej — ciekawie-ujętej roli pewna ran-ge artystycznej nadaje przedstawieniu efektown-ego scenografia JULITTY FEDOROWICZ.

FELIKS JORDAN

KURIER KULTURALNY

WAKACJE W TEATRACH

WAKACJE w Teatrach Drama-tycznych w Szczecinie rozpoczyna-ją się 15 lipca i trwać będą do końca sierpnia. W połowie lipca przybędzie do Szczecina na gościn-ny występ zespół Teatru Lubel-skiego, dając kilkanaście przed-stawień ciekawej komedii jugo-słowiańskiego pisarza Duzana Roksanica „Ostrożnie z małżon-stwem”. W komedii tej wystąpi m. in. dobrze znana publiczności szczecińskiej z sezonów 1957 do 1959, utalentowana artystka Zofia Bajak — pamiętamy ją m. in. ze znakomitej roli Annę Frank, w sztuce pod tym tytułem).

Po wakacjach teatru szczeciń-skiego dogrywać będą sztuki z re-per-tuaru ub. sezonu „BARBARA I. II. III.”, „IDIOTY” i „DAMY I HUZARY”, a w terenie — komedie „Bystroć”, „CZY TO JEST MIŁOŚĆ”, którą wejdzie na scenę w Szczecinie w końcu września, październiku przewidziana jest premiera sztuki „HOTEL ASTORIA” Szele-na. Na inaugurację nowego se-zonu przewidziane jest „WE-SELE” Wyspiańskiego (premiera grudnia).

Wakacje u OPERETCE SZCZECIŃSKIEJ już się rozpoczęły i trwać będą również do końca sierpnia. W sierpniu przybędzie do Szczecina na występy gościnne zespół operetki czeskiej z Pragi, grający na przemian „WIDEN-SKA KREW” i współczesny mu-sical „LEMONIADOWY JIM”.

Nasi wędrują w tym czasie do Warszawy z „BARONEM CY-GANSKIM”.

REPERTUAR TEATRÓW

W SEZONIE 1962/63.

WYDZIAŁ Kultury Przemydł WRN — po wysłuchaniu opinii Komisji Kultury i krytyków tea-tralnych — zatwierdził ostatecz-ny plan repertuaru Teatrów Dra-matycznych w Szczecinie na se-zon 1962/63. Repertuar przedsta-wia się b. interesujący. Grane bę-dą następujące sztuki: wspomina-ny wyżej „Hotel Astoria” i „We-sele” a następnie: „Hamlet” Szekspira, „Dziadła”, „Mikroscopia”, „Wizyta starszej pani” Dürrenmatta, „Zaloba przystoi Elektrze” O'Neill’a, „Antygona” Anouilha, „Przedziwny kochanek” Corneilla, „Mroźni i ludzie” Szwepacka, „Amerykańska tragedia” ug Dreisera (w inscenizacji Piscato-ra) oraz dzieło w ułożeniu sztuki polskiej, w tym jedna Kruczkow-skiego.

NIEWIADOME są jeszcze losy TEATRU PROPOZYCJI Wydział Kultury WRN przekazał „ra-mach decentralizacji” opiekę nad tym teatrem Wydziałowi Kultury MRN. Wydział Kultury MRN upomina się — i chyba słusznie — by, obok splendoru, zwiastanego w „Antygonie”, ka-zanki zostały odpowiednio fun-dusze. Jak dotąd sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona.

SUKCES SZCZECIŃSKICH

TEATRÓW AMATORSKICH

WSROD 11 zespołów, biorących udział w III przeglądzie teatrów amatorskich Ziemi Zachodnich w Koszalinie wyróżnili się dwa ze-społy szczecińskie: studencki „SKRZAT” oraz nowy zespół Wo-jewódzkiego Domu Kultury.

Pierwszy z nich, który wysta-wił „Pchle” według Leskova, otrzymał jedną z czterech słów-nych nagród. Za interesującą propozycję artystyczną. Zespół WDK, który wystawił „Antygo-ne” Anouilha, wyróżniony został za „odbięcią od tradycji o-ryginalną inscenizację”. Komisja Konsultatorów uznała oba przed-stawienia szczecińskie za najbar-dziej nowatorskie spośród wy-stawionych na przeglądzie.

ZAMKNIĘCIE SEZONU

W KLUBIE „13 MUZ”.

W UB. TYGODNIU odbyło się zamknięcie sezonu w popularnym Klubie „13 MUZ”. Zbiegło się to z „benefisem” na cześć opuszcza-jącego Szczecin, artysty LESLA-WA MAZURKIEWICZA, inicjato-ra i głównego reżysera Teatru Frotyzantów. Koledzy uccili go bo-gatym, składowym programem, występowali też sam „benefi-cjant”, żegnany serdecznie i z pra-wdziwym żalem przez licznie ze-braną publiczność.

Klub „13 MUZ” zamknięcia se-zonu pięknym bilansem działal-ności. W ciągu ub. sezonu od-było się w tym klubie 8 przed-stawień Teatru Frotyzantów, 11 wieczorów „Kawłami Litera-kie”, a wieczorów poetyckich, 6 artystycznych i artystycz-nych, 26 spotkań dyskusyjnych z literatami i dziennikarzami, pokazów filmowych i szereg innych imprez okolicznościowych.

Niezapominając Klub „13 MUZ” jest najaktywniejszą tego rodzaju placówką w Szczecinie. (J)

„Kombinatorzy” w Teatrze Polskim

„Barbara I, II, III” Warmińskiego

JEST ich w naszym życiu współczesnym le-gion — klan ludzi niesia mowie ugodnionych na wszelkie zmiany spo-łeczne i ustrojowe, co atakują organizm ze w rodzaju złośliwych bakterii, które — po przejściowej pauzie, spo-wodowanej, antybiotykami — przystosowują się do nowych warunków i wzmoczoną, gwałtowność.



Dowcipna scena zbiorowa w przed-stawieniu komedii Ja-nusza Warmińskiego „BARBARA I, II, III”.

Foto Stefan CIESLAK

Foto Stefan CIESLAK